

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 30 Września 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 23 września.

Gazeta Senacka ogłosiła Opinię Rady Państwa, przez Jego CESARSKĄ Mość potwierdzone r. t.

D. 15 lutego. O rozciągnięciu objętego w Ukazach 12 listopada 1810 i 8 lipca 1815, za rąbanie lasów skarbowych, sposobu poszukiwania, do lasów, należących do osób prywatnych.

D. 16 lut. O dziesięcinie zbożowej, snopowej i pieniężnej, pobieranej przez Xięży Rzymsko-Katolickich.

D. 13 kwietnia. O zdarzeniach, w których upada poszukiwanie za kopiami listów pożyczkowych, i o przestrzeganiu w poszukiwaniach za wszystkimi w powszechności zobowiązaniami, dziesięcioletniej dawności, od dnia upłynienia naznaczonych w nich terminów.

Przez najwyższy ukaz do Rządzącego Senatu, wydany pod dniem 28 sierpnia na Kamienym-Ostrowie, Szembelowi półkownikowi Gwardyi pólku dragonów i baronowi Tornau, półkownikowi gwardyi, pólku strzelców konnych n. y. Łościwiey są nadane 2000 dziesięcin ziemi, z prawem wiecznego posiadania i przelewem na potomków, w guberniach wielko-rossyjskich.

Ukazy Rządzącego Senatu w teyże gazecie nowo-ogłoszone:

D. 30 czerwca 1825 z Igo Departamentu, o rozwiązaniu, iż włościi, przesyłani do Syberyi na zaludnienie, w czasie prowadzenia przez miejsc ich zamieszkania, na prośbę obywateli lub gromad, do których okazać się należącymi, mogą być powracani na dawniejsze miejsca swego pozycia.

D. 31 lipca 1825 r. z Igo Departamentu, o rozwiązaniu wątpliwości, względem wysyłania przedawców wódki na śledztwo podług spraw kryminalnych.

D. 31 lipca 1825 r. z Igo Departamentu, o nowem urządzeniu niektórych Tamożni i o innych rzeczach.

D. 31 sierpnia 1825 r. z Igo Departamentu, o pozwoleniu kupcom i mieszczanom prawa wymawiania się od włożonych na nich przez wybory obowiązków, jak tylko oni nie będą się znajdowali w odpowiednich tych oddziałach handlowych, do których weydać po ich wyborze.

KRÓLESTWO POLSKIE:
Warszawa dnia 6 października.
(z Monitora Warszawskiego.)

Sala wystawy płodów przemysłu krajowego otwartą została w przeszły poniedziałek; jest mnóstwo odwiedzających; nie nadeszły jeszcze wszystkie wyroby, mające być wystawionemi.

— Sala wystawy płodów pięknych kunsztów otwartą zostanie pojutrze w lewym pawilonie gmachów Uniwersyteckich.

W E G R Y

Gazeta Lwowska donosi z Presburga co następuje: „Magnaci i stany Królestwa zebrałi się d. 18 rano w pałacu prymasowskim, dla odebrania od N. Pana Królewskich propozycy. Poczem N. Cesarz i Król, otoczony urzędnikami korony, dworu i wszyst-

kiemi stanami, udał się do káplicy pałacu prymasowskiego, gdzie odśpiewano *Veni Sancte Spiritus*, i odprawiono nabożeństwo. Po nabożeństwie powrócił Monarcha do swoich pokojów, a stany zebrali się w sali audyencyalnej. Niebawem ukazał się Cesarz poprzedzony od Biskupa z Krzyżem apostołskim i królewskiego węgierskiego W. Koniarskiego z gołym mieczem, otoczony Baronami Państwa i zasiadł tamże na przygotowanym tronie, powitany za przybyciem ogłosem radości. Królewsko-Węgierski kanclerz dworu Xiążę Kohary, oznajmił zgromadzonemu stanom w krótkiej mowie powody terażniejszego sejmu. Poczem N. Cesarz i Król miał Sam mowę z tronu, która w wielu miejscach jednogłośnie odgłosy przerywana i z nieograniczonym zapalem została przyjęta. Po ukończeniu mowy, Królewsko-węgierski radca, stojący przy boku, podał Monarsze zapiewane propozycye. Cesarz Jegomość, przy zapewnieniu o swojej najwyższej łasce, oddał te królewskie propozycye, Xięciu Prymasowi Królestwa, ten, odebrawszy je, miał imieniem wysokich stanów mowę dziękczynną, po której Cesarz Jegomość powrócił do swoich pokojów, z orszakiem swoim. Arcy-Xiążę Prymas, otoczeni wszystkimi stanami, udali się do domu stanów, gdzie na publicznem posiedzeniu otworzono i odczytano owe królewskie propozycye.

Oto jest mowa, którą miał Cesarz Jegomość przy oddaniu królewskich propozycy: „Nadeszła ku mojej największej radości z upragnieniem oczekiwana chwila, w której was, wierne stany Mojego wielce ukochanego Królestwa węgierskiego, około Mojego tronu mogłem zgromadzić, abym się wraz z wami naradził nad tē, co by się najskuteczniej do pomyślności oyczyzny przyłożyło, i abym wierny i drogi Mi-lud uroczystą Koronacyą Królowey, Mojej kochanej Małżonki, prawie jakby nowym węzłem, ściśle z Moim połączył sercem.“

„Ważne zaszły zdarzenia od czasu, jakżeśmy tu poraz ostatni byli zgromadzeni. Trzeba było najkrwawsze prowadzić wojny, by Europie powrócić nakoniec używanie długo napróżno oczekiwanego pokoju. Podczas tey całej walki nie szczędziłem żadnych dla siebie trudów, starań, sił natężenia, które uznałem za stosowne, bądź do obrony praw Mojego Państwa, bądź, abym powagę odziedziczonej od przodków Moich Monarchii, godność Korony, którą noszę, Następcom Moim nie naruszone zostawił.“

„I nie nadaremne były Moje rzetelne usiłowania, albowiem, uwieńczyły je szczęśliwe zwycięstwa, i pożądaną koniec nieszczęść wojny. Otwaroie wyznaje, iż to nadewszystko Bogu, który kieruje wszystkimi losami, potem miłości i wierności ludów Moich, niezatrwożonej wytrwałości sprzymierzonych Monarchów, waleczności woysk Moich, nakoniec ofiarom, które poddani Moi tak wytrwale, z niezgasłą sławą swojego imienia nieśli, przypisać należy.“

„Jaki udział miały w tey mierze Węgry, z jaką gorliwością dowiodły swej wierności, przychylności i owej pierwotnej wielkomyślności, zawsze za podporę tronu i spuszczając przodków uważanie, głoszą to czyny. Czyny, które w sercu

Mojem dla wdzięcznego wspomnienia mocno są wyryte.“

„Atoli, podczas, gdy szczęśliwy skutek broni, Monarchią ocalił, i dał sposobność dawnej, Koronie węgierskiej wydarte, do Królestwa wcielić ludy, Mojemu berłu podległe, odniosły oprócz tego, w niedawnym czasie innego rodzaju świetne zwycięstwo, zwycięstwo, które dla nich i ich potomków naydobroczynniejsze, i nayzbawienniejsze wyda owoce. Wszystkie bowiem wogólności, a między niemi Moje Węgry, odpychali od siebie owego zgubnego ducha, który wiele krajów Europy w naywiększe wtrącił nieszczęścia; pomni, że nadzieja na mądrości Wszechmocnego oparta, umacnia niezłomną wierność ku Panującemu wzajemnem zaufaniem, a sumienne przestrzeganie starodawnych instytucy, uświęconych dawnością i doświadczeniem wielu wieków, są waszą prawdziwą szczęśliwością, wśród wszystkich okoliczności i stosunków czasu, niewzruszoną tarczą.“

„Ze finanse państwa, przy odmianie zdarzeń, lat upłynionych, wielkich i rozmaitych ofiar wymagały, każdemu wiadomo. Atoli systemat, należycie rozważany, z stałością przyjęty, i z niezmordowaną gorliwością wyprowadzony, w niejakiem względzie, kredyt państwa, odrodził, ustalił i wiele już ran zagoił; aby i resztę podobnie zagoić i tym sposobem trwałą pomyślność Węgier ugruntować, zależeć teraz będzie od mądrego ustanowienia.“

„Niczego po was nie żądam, jak gorliwości dla waszego własnego dobra: atoli spodziewam się po waszej mądrości, oycowie oyczyny, iż ku osiągnięciu tegoż naywłaściwsze przełożycie środki, aby i pożądanę przyniosły skutki i Moje, waszego Króla, upodobanie sobie zjednali, jeżeli jedynie gorliwością dla dobra publicznego ożywieni, połączycie wasze z Mojemi usiłowaniami, dla zapewnienia trwałej oyczynnej pomyślności, i przez to zasłużenia sobie na wdzięczną pamięć potomków.“

„Pewna nadzieja trwałego pokoju sprzyja tym zbawiennym naradom, do popierania których łączy się jeszcze inny powód. Wiek mój posuwa się, a lata śmiertelnych spoczywają w rękach Pana; Ja zaś pragnę naymocniej, dożyć i tey kosztować pociechy, abym pomyślność waszą przez mądre ustawy i rozporządzenia pomnożoną, i przez te same ustawy także i konstytucją Królestwa coraz bardziej ustaloną, mógł spokojnie tak Moim następcom, jak i samym Węgom, Moim wielce ukochanym dzieciom, zostawić.“

„Zresztą, wierne stany, z łaskawych propozy-cy, które wam oddaję, przekonacie się, że moje oycowskie zamiary tyczą się jedynie korzyści Państwa i dobra wszystkich mieszkańców mojego Królestwa Węgierskiego. Zapewniam was, o Mojej Cesarsko-Królewskiej łasce.“

W Y S P A M A L T A.

La Valetta d. 27 lipca.
(z *Gazety Börsen Halle*).

Z Algieru donoszą pod d. 11 b. m., że rząd zgromadził znaczny korpus wojsk, a przygotowania do wyprawy wojennej w głąb kraju, zdają się być nierównie ważniejsze, aniżeliby potrzeba było na podbicie upornego pokolenia Kobylów. Szoner, który niedawno wypłynął, miał polecenie powołać na powrót algierską eskadrę z wód greckich. Europejskim konsulom i tutejszemu rządowi została od deya udzielona kopia postanowionego dnia 11 czerwca surowego zakazu, względem wprowadzania prochu do *Bony*, dokąd często potajemnie bywa wprowadzany przez europejczyków, połowem koralu bawiących się, a który przedają Arabom, Kobylom i innym nieprzyjaciółom rządu. Polecono admirałowi *Ali-Rais*, ażeby sam popłynął i na to dawał baczną uwagę, iżby wszelki zapas prochu, przechodzący jeden funt, wspólnie z domem i wszystkim, co się w nim znajduje, był skonfiskowanym; również i każdy okręt lub statek z ładunkiem (oprócz takich, które w potrzebie przychodzą), na którychby znaleziono więcej

nad ćwierć centnara prochu, zabierać. Wszyscy europejczykowie, za których sprawowanie się ich konsulowie zaręczyć nie zechcą, obowiązani są nia-sto *Bona* i cały kraj w przeciagu dni roci opuścić, w którymto czasie przyrzeka Dey odebranie wszelkich dla nich należności. Nadto żadnemu europejczykowi niewolno utrzymywać w *Bonie*, szynku, ani domu gościnnego, nie będą też cierpia-ne żadne europejskie kobiety lub dzieci, wyjąwszy tylko rodziny vice-konsulów. Rząd uwalnia się od wszelkiej odpowiedzialności za szkody, mogące się uczynić okrętom lub statkom wzdłuż pobrzeża w przystaniach zatokach koło *Bony* znajdujących się, ponieważ tameczni mieszkańcy często w otwartę nieprzyjazni z rządem algierskim zostają.

H I S Z P A N I A

Madryt dnia 8 września.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Dzisiejsza gazeta tutejsza umieściła postanowienie Królewskie, zagrażające surową karą każdemu, kto by wspólnie z drugimi, publicznie lub tajemnie, ustnie, na piśmie lub innym sposobem, podawał Królowi Jmci lub jakiej władzy, próby i przełożenia, tyjące się ogólnych interesów rządowych, albo żądania o amnestyę, ulaskawienie, darowanie podatków i t. d. Wszelkie połączenie się, zakazane tém postanowieniem, ma być uważane za bunt, a urzędnicy administracyjni, którzyby temu nie przeszkadzali, mają być tak karani, jak uczestnicy. Z drugiej strony, municipalnościom, jeneralnym prokuratorom, i korporacyom prawnie uznanym, wolno jest, jak dotąd, czynić Królowi Jmci przełożenia, tak względem tego, co ich naybliżej obchodzi, jako też względem powszechnych ulepszeń. Jeśli jakie miasto lub miejsce chce podać adres, może tylko dla siebie odprawić zgromadzenie, pod przewodnictwem władzy municipalney. Mieszkańcy powinni się tam znajdować bez broni i bez lasek. W ludnych miastach wybierze się, z każdej sekcyi 3 obywateli z klasy naybogatszych i nayznakomitszych, dla utrzymania porządku, a tacy nie mogą się od tego wy-mówić. Oprócz tego zostawia się każdemu poddanemu wolność podawania przełożen Królowi Jmci lub władzom, względem tego, co się tyje osoby jego, albo też dobra publicznego.

Oba stronnictwa wiedzą jeszcze spór z sobą, i słyhać, że Pan *Calomarde* nie został dotąd uwolnionym od urzędu. Sciągnął na siebie nielaskę Monarchy za to, iż nie skutecznie uchwały rady ministrów, aby Pan *Ariona* powrócił do rządu intendenta policyi w *Sewilli*.

Jenerał prokurator uczynił wnioski swoje w sprawie przeciwko jenerałowi *Copape* i domaga się, aby został powieszony.

Biskup w *Tortozie*, *Wiktor Saez*, dowiedziawszy się o zuweczeniu przedsięwzięcia *Bassieresa*, zachęcał mieszkańców po ulicach, aby byli wier-nymi powinności swojej.

Listy z Katalonii potwierdzają pogłoskę o powstaniu w *Tortozie* i *Cerbera*. Wystano dwóch nadzwyczajnych gońców z rozkazem do dowódców w Katalonii i Walencji, aby użyli najsurowzych środków przeciw buntownikom.

W stolicy tutejszej trwają więzienia; w zora-yszej noy wzięto do więzienia jeneralnego dyrektora poczt *Gutierrez*, czterech tajnych rad-ców pocztowych, i kilku urzędników pałacowych. Pada także wielkie podeyrzenie na byłego mini-strę *Erro*, który wyjechał z *Valladolid*, miejsce wygnania swego, do wód biskayskich; kazano mu wrócić natychmiast do *Valladolid*.

P O R T U G A L I A.

Lisbona d. 27 sierpnia.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Złe myśląc nie tylko poprzylepiali buntowni-cze odezwy tu i w innych miastach, lecz nawet znieważyli kościoły w *Lisbonie* i *Oporto*. Chcą wzniecić zamieszanie i rozterki między spokojnymi mieszkańcami tego Królestwa. Policya śledzi winnych.

SZWECYA I NORWEGIJA.

Sztokholm dnia 8 września.

(z Monitora Warszawskiego).

W nocy z dnia 5 września okradziono bank sztokholmski na 600 tal, powiększając część w asygratach dwóch i trzech talarowych. Złodziey na zmroku ukryli się i zamknięty został, a rano między publicznością niepostrzeżony wymknął się.

Zdaje się, iż choroba, która przed kilku laty panowała między szczupakami na wybrzeżach szwedzkich, znowu się musiała pokazać, gdyż urządzenie naczelnego wielkorsządy zakazuje ich sprzedaży pod karą.

W czasie pobytu w Paryżu hrabiego Löwenhielm tamtejszy handlowy dom Mazet i kómp. proponował mu, za wynagrodzeniem 300,000 fr. nabycia wynalazku zachowania odrzdy, wszelkiego rodzaju żelaza i blachy. Kollegia górnicze i handlowe, akademie umiejętności i pełnomocnicy kanclerza mają dać o tem swoje zdanie.

Chrystyania d. 11 września.

(z teyże gazety)

Onegdaj po południu przybyli tu Królewstwo Ichmość. Monarcha odprawił wjazd konno, a Królowa w otwartym paradnym pojeździe. Od roku 1733 Norwegia nie miała szczęścia widzenia Królowej swojej.

ANGLIA.

Londyn d. 23 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Xiąże Esterhazy, poseł Cesarsko-Austryacki, naradzał się onegdaj długo z Ministrem Canning w wydziale spraw zagranicznych.

Wczoraj odprawiła się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych i trwała trzy godziny, poczem wysłano gońca do Lorda Kanclerza, bawiącego w Eucombe. Dziś Hrabia Liverpool pojechał do Windsor. Jutro odprawi się znowu rada gabinetowa. Ciekawi jesteśmy, co ministrowie postanowią względem rozpuszczenia Parlamentu.

Tutejsza gazeta *Goniec* umieściła z Dziennika Paryzkiego *Cwiazda* oświadczenie narodu greckiego, i tak pisze w tej mierze: „Dzienniki paryzkie zawierają tak nazwane oświadczenie narodu greckiego, czyli innemi słowy, pismo, o którym nie dawno tyle mówiono, a w którym uczyniony jest wniosek oddania interesów greckich pod opiekę Anglii. Umieściliśmy to oświadczenie z protestacją dwóch ludzi, nazwiskiem *Roche* i *Washington*, którzy się mienia Deputowanymi przyjaciół greckich we Francyi i Ameryce. Ludzie ci oświadczają się uroczyście przeciwko postępowaniu tych, których raz nazywają osobami mającemi tylko znaczenie obywateli greckich, drugi raz, *Senatem*, władzą wykonawczą i rządem greckim, a którzy starają się pozyskać protekcję Wielkiej Brytanii dla Grecyi. Nie wiadomo jeszcze, czyli istotnie ten wniosek został uczyniony, lub czyli odparcie szturm przypuszczonego przez turków do *Missolongi*, nie skłoniło greków do jego odłożenia i t. d.“

(z *Mon. War.*) Spodziewamy się ważnych wiadomości z Rio-Janeiro. Listy z dnia 19 lipca donoszą, że 18go P. Karol Stuart miał wysłuchanie u Cesarza, dla przedstawienia mu listów wiarygodnych.

Dnia 10 września zabezpieczono w gospodzie *Lloyds* nader znaczne pieniężne summy, przeznaczone ze stałego lądu do Anglii. Wywóz złota, przeciwko któremu tyle powstawano, zdaje się, iż inny teraz wziął kierunek dla Anglii.

FRANCYA.

Paryż dnia 20 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Odebrane tu listy z wysp Jońskich obeymują pomysły dla greków w wypadności. *Kolokotroni* i *Demetri* *Ipsylanti* opasali *Ibrahima* baszę. Też listy wyrażają, iż 3000 ochotników jońskich,

zapewne za bezwoleniem rządu angielskiego, połączyli się z grekami w Morei.

Dnia 9 b. m. przybył do Marsylii deputowany od rządu greckiego, udaje się w ważnym zleceniu do Paryża, a ztamtąd do Londynu.

W Genewie utworzyło się towarzystwo przyjaciół greckich, do którego Panowie *Sismondi*, *Dumont* i inni znakomici ludzie przystąpili.

Dnia 16 b. m. odprawiono się w kościele w St. Denis żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego Króla Ludwika XVIII, w obecności wszystkich Xiążąt i Xiążek rodziny Królewskiej, posłów zagranicznych, oraz wszystkich władz wojskowych i cywilnych.

(z *Mon. War.*) *Wilhelm* Xiąże Brunswicki przybył wczoraj do Paryża. Tej nocy spodziewają się Króla Pruskiego. Lord i Lady Holland z licznym orszakiem przybyli także.

— Rozstało się z tym światem dwóch Parów, *vice-Hrabia Narbonne* i *Hrabia La Ferté*.

AMERYKA.

Boston d. 27 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Xiąże Sasko-Weymarski *Bernard*, przedsięwziawszy podróż do Zjednoczonych Stanów Południowej Ameryki, przybył tu wczoraj po 26soiodniowej żegludze.

Achilles Murat jest teraz w *Washingtonie*, dokąd także ma przybyć brat jego *Lucyan*. Zdaje się, iż *Pani Murat* tamże mieszkać będzie.

Maxyk d. 15 czerwca.

(z teyże gazety).

Gazeta tutejsza *Sol* chwali pobożność P. *Ward*, Posła angielskiego przy rządzie meksykańskim. Gdy z uroczystą processją niesiono obraz Najświętszej Panny *Maryi* do Kościoła, pojazd P. *Ward* był ozdobiony kwiatami.

Dyrektor towarzystwa angielsko-meksykańskiego, zawarł z rządem prowincyi *Guanajato* układ na 10 lat. względem bicia pieniędzy złotych i srebrnych.

Z gaz. *Oesterreichischer Beobachter*. „Z listu francuzkiego badacza natury Kawalera *Grand-sire*, z *Rio-Janeiro* w marcu pisanego, kładziemy tu niektóre wyjątki: „Podczas wojny domowej w południowej Ameryce, doktor *Francja*, dyktator *Paragwaji*, wydał wyrok przeznaczający karę śmierci na każdego mieszkańca *Buenos-Ayres*, *Santa Fé* i *Corientes*, który powatylby się wycisnąć na ziemię *Paragwaju*, a na każdego cudzoziemca karę więzienia. Z tem wszystkiemi niektórymi kupcy z owych prowincyi otrzymywali czasami pozwolenie wniknięcia do tego kraju. Teraz brazylianie są jedynymi, którzy z *Paragwajem* handel prowadzą, ale tylko przez dwa punkta, to jest: *Itapua* i *Nueva Coimbra*. W lipcu roku 1824 wyjechałem z *Monte-Video* lądem i zwiedziłem brzegi rzeki *Urruguay*. Dnia 18 sierpnia przybyłem do *Itapua*, i zabawiłem tam, jako więzień, aż do 14 września. U dowódcy znalazłem bardzo gościnne przyjęcie. Napisałem do Dyktatora, który w *Assuncio* mieszka, i odebrałem odpowiedź, że postawa Europy względem południowej Ameryki, a mianowicie Francyi, nie dozwala jakiemu bądź podróżnemu pozwolić podróżowania po *Paragwaju*. W tym czasie liczba uwięzionych w *Paragwaju* cudzoziemców wynosiła 67, pomiędzy którymi znajdowali się kreolowie, amerykanie, portugalczykowie, hiszpani, szwajcarowie, francuzi, anglicy, niemcy i włosi, a pomiędzy niemi mieścił się sławny professor i badacz natury *Bonpland*, który o 14 mil od *Itapua* do *Santa Fede de Maria* był odesłany. Chociaż tak blisko byłem tego przyjaciela mojego, nie mogłem jednak z nim korrespondować; tak ściśle jest uskutecznianie rozkazów dyktatora bez żadnego względu na osobę. Pan *Bonpland* zebrał w *Paragwaju* znaczne zbiory z trzech królestw historyi naturalnej, które zupełnie nieznane są w Europie. Założył tam rafinerię cukru, trudni się chemią, lečeniem, i pod jego zarządzeniem pra-

kuje 20 indyanów. Żyje w obfitości i nieszczęściem tylko jego jest, iż niedozwalają mu z dyktatorem mówić. Gdy powróciłem do *San-Boria*, podziękowałem w piśmie do dyktatora pod d. 25 września za dobre przyjęcie, i prosiłem go o raz w imieniu instytutu francuzkiego o uwolnienie *Bonplanda*. Pomiędzy przytrzymanymi w Peragway znajduje się także uczony anglik. Bez przyzwolenia paszportu, który otrzymałem od dowodzącego w *Monte-Video* generała Barona *Lecor de Lagana*, byłbym zapewne doznał takiego losu, jak *Bonpland*. *Artigas* mieszka o 16 mil od *Assuncio* i pobiera miesięcznie 40 piastrow płacy. Wszyscy mieszkańcy Paragwaju, tak indyanie, jako i kreolowie umieją czytać, pisać i rachować; wszędzie założone są szkoły publiczne, których uczący się opuścić nie mogą, póki nie złożą od urzędu miejscowego świadectwa, iż ukończyli nauki. Podczas mojego w *Itapua* pobytu 3 indyanów składało władzę tameczną, którzy corocznie obieranymi są przez lud. Na wszystkich rzekach, które nie są do przebycia, stoja w pogotowiu czolna do przewozu. Słowem w Paragwaju jeździć można dzień i noc bezpiecznie z największymi pieniędzmi, bez obawy ani o osobę, ani o majątek. Wyrok Dyktatora, który jak wszystkie inne z największą ścisłością są wykonywane, wkłada na gminy odpowiedzialność za wszystkie w ich obwodzie popełnione kradzieże. Nie widać w tym kraju zebra; jest bowiem wola dyktatora, aby każdy pracował. W stolicy założone są licea na wzór francuzkich, tudzież instytut ubogich dziewcząt. Od wielu lat spokojność Paragwaju nie była ani przez wewnętrzne zaburzenia, ani przez zewnętrzną zaczepkę przerwana. Cieszę się jeszcze nadzieją, iż otrzymam uwolnienie Pana *Bonplanda*."

z *Pointe-a-Pitre* d. 2 sierpnia.
(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Już niema miasta *Basse-Terre*, trzęsieniem ziemi i burzą zniszczonego. Gmachy rządowe, szpital, więzienie, obadwa kościoły, publiczne magazyny i niemal wszystkie domy są zawalone, a przeszło 200 mieszkańców straciło życie. Codziennie wygrzają zwłoki, ale wyziewy ich napełniają powietrze i czynią niepodobniestwem dalsze ich wyszukiwanie. W *Cades-Terre* i *Marie Galante* równie wiele zburzonych jest mieszkań. Kilka okrętów rozbiło się, a cztery zapędziła burza na brzeg. Lecz z tych tylko jeden zatonał; jednakże ludzie zdołali życie ocalić. Zatonało równie kilka statków amerykańskich, szczególnie galioła i piękny okręt *les Canaries* z *Havre*. Osada pierwszej, zupełnie zginęła, osada zaś drugiego przez długi czas rzucana od brzegu do brzegu, jakby odem zdołała się ocalić. Pod samem miastem *Basse-Terre*, zatonało 4 okręty, które tam kotwice zarzuciły, znajdował się między niemi okręt miejski. Morze tak wystąpiło, iż drzwi w przyległych składach wyparte i towary zatopione zostały. Burza nie była tak gwałtowną w zatoce *la Pointe*. Prefekt apostołski *Grafte* utracił życie; a wielkorządca i kontradmirał *Jakób* ocalili się w piwnicach gmachu rządowego. Mieszkańcy zostają w największej nędzy; zebrzą, tulają się po ulicach. Otworzono subskrypcyę i zebrano już 60,000 fr. co przynajmniej pierwszym potrzebom nieszczęśliwych zaradziło.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Doświadczenia czynione w *Paryżu* przez Pana *Deleau*, dotyczące się przywrócenia mowy i słuchu głuchoniemym, są tak ważne, że szczegóły w tej mierze interessować muszą każdego. Pan *Deleau* czynił doświadczenia swego sposobu na 40-letnim chłopcu imieniem *Claude Honore Trezel*. Kuracya tego dziecięcia od natury głuchoniemego zasadzała się na robieniu natraskiwań z wody letniej w prawą i lewą trąbę *Eustachiusza* (*) (*tuba Eustachii*), za pomocą małej rurki, giętkiej, w tenże kanał zaprowadzonej. Zaprowadzenie tej rurki zrzuciło natychmiast przywrócenie słuchu owemu dziecięciu, z którego wydoskonaleniem się i mowa wykształcać się zaczęła. Zdarzenie to jest nader interessujące pod względem przywróconych funkcji, tudzież wrażeń, jakie doznawało to dziecię przy odmianach swego stanu. Przez dziesięć miesięcy kuracya tego dziecięcia, na którem huk najmniejszy żadnego nieczynił wrażenia, do tego stopnia doprowadził Pan *Deleau*, że dzisiaj nawet daleki przygrymuje odgłos; rozpoznaje jego naturę, na ulicy ustępuje przed nadjeżdżającymi pojazdami lub przed biegnącymi końmi. Umie ocenić takt, z rozkoszą przysłuchuje się śpiewom i muzyce, usiłuje nawet naśladować śpiew, do czego jednak doysć nie może, lecz powtarza wszystkie artykulacye francuzkiego języka. Rozumie, rozbiera i z pamięci przytacza niektóre myśli stosowne do jego władzy pojmowania, do odpowiedzi swoich atoli zawsze dodaje jest, i dotąd jedynie na zapytania swego nauczyciela trafnie odpowiadać jest w stanie. Jest wszakże zupełna nadzieja, że dziecię to całkowicie odzyska słuch i mowę. Dziecię to przedstawiane już było na sessyi instytutu, gdzie w przytomności wszystkich mówiło z pamięci bajkę *Le Renard et le corbeau*. Pan *Deleau*, jedynie chorobom organu słuchu poświęcający się, już kilka zebrał przypadków szczęśliwie wyleczonych głuchoniemoty. Ma zamiar założyć szkołę w celu leczenia tego rodzaju kalectwa, lecz niewiadomo czy projekt ten dobroczynny dla ludzkości dojdzie do skutku.

— Dnia 15 września, mieliśmy szczególniejszy widok na *Tamizie*. Rzeka wezbrała znacznie z powodu ciągłych deszczów, tak dalece, iż w niektórych miejscach zagrażała wylewem na brzegi. Ustęp morza i burzliwa pora czasu, dnia 15 b. m. miała szczególny wpływ na ryby; pływały gromadami po powierzchni wody i dozwalały się chwycić każdemu kto tylko chciał. Wkrótce wszystko się rzuciło na brzeg *Tamizy*, mężczyźni, kobiety, młodzi i starzy, ażeby niedługo dać czekać rybnym, które wydawały się bardzo chciwie garnków i rynek wyglądał, w mgnieniu oka opuszczone wszystkie fabryki w tej okolicy. Kobiety i dzieci biegły z wiadrami, sitami i warzechami, statek napełniony ludźmi, z których każdy miał sito, zabrał korpus kilku tysięcy tych jeńców; widziano na wyższych brzegach ludzi, którzy swego kolegi zamiast wędk używali, trzymali go z brzegu za nogi, a on chwycił rękami po wodzie. Naywięcej ulowiono węgorzy.

(*) Tak zowie się kanał stanowiący komunikacyę między wydrążałością uszną i jamą ustną.

Oddnia 1go następującego miesiąca *Października* odnawia się prenumerata kwartalowa na *Gazetę Kuryera Litewskiego*, cena zwyczajna rub. 2 kop. 25 sreb.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora* *Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawala*

w *Drukarni Redakcyi*.

Wilno dnia 30 września r. 1825 Roku.

ОБЪЯВЛЕНИЕ

2. Желаящие взять на себя постройку казенныхъ новыхъ провіантскихъ магазиновъ изъ собственныхъ своихъ матеріаловъ и своими рабочими, минской губерніи въ Несвижъ и Волынской Губерніи въ Дубиѣ, Кременці, Ковлѣ, Ровні, Владимірѣ, Колкахъ и Полонномъ, благоволяя въ явившяся съ законными залогамъ къ портамъ въ опредѣленные сроки: на несвижскій магазинъ, въ Минскую Казенную палату для торговъ, 2го 3го и 4го, для перешожекъ, 6го, 7го и 9го числа предстоящаго ноября, а на всѣ прочіе магазинны въ Волынскую Казенную палату для торговъ, 7го, 9го и 10го для перешожекъ 11го, 12го и 13го числа тогоже ноября; планы, смѣшцы и кандиціи по постройкѣ сихъ магазиновъ, доставлены уже въ Казенныя Палаты и всякому желающему объявляются.

- 5 класса Скребицкий.
7 класса Булашовичъ.
8 класса Качковский.

Życzący przyjąć na siebie wybudowanie Skarbowych nowych prowiantkich magazynów ze swoich własnych materiałów i swoimi robotnikami, w mińskiej gubernii w Nieświżu, a w gubernii wołyńskiej w Dubnie, Krzemieńcu, Kowlu, Rownie, Włodzimierzu, Kółkach i Połonnem, zechcą przybyć z prawnymi ewikeyami do targów na oznaczone terminy; na magazyn nieswizki, do Mińskiej Skarbowey Izby na targi 2, 5 i 4, na przetarg 6, 7 i 9 następującego listopada, a na wszystkie drugie magazyny do Wołyńskiej Skarbowey Izby na targi 7, 9 i 10, na przetarg 11, 12 i 15 tegoż listopada. Plany, śmiety i warunki na wybudowanie tych magazynów, przesłane już do Izb Skarbowych, i każdemu życzącemu są okazywane.

Dnia 17 września 1825 roku.

- 5 klasy Skrebiecki.
7 klasy Białowicz.
8 klasy Kaczkowski.

2. Pocztamt Litewski wzywa życzących
przyjąć na siebie dostawę potrzebnych jemu dla
niższych służących Litewskiej Dyrekcyi jedno-
rocznych amunicyjnych rzeczy a mianowicie:
raytuzow szaraczkowego szląskiego sukna z
czarnemi lampasami i ze skórą 379, pantalo-
now z takiegoż sukna 49, pantalonow z cie-
mno-zielonego szłońskiego sukna 103, letnich pan-
talonow flamanstkiego płótna 428 i halsztuchow
czarnych sukiennych 1062; oprócz tego towa-
ru na boty z podeszwami i ze wszystkiem na 532
par półhucików; aby przybyli do Pocztamtu dla
odbycia targow w oznaczonych terminach, to
jest: 1szy 7, 2gi 11, a 3ci i ostateczny 14 na-
stępującego decembra, gdzie i dalsze warunki
objawione będą, z tem, aby każdy z życzących
złożył na piśmie świadectwo o kaucyi że jest
rzetelną i dostateczną, nieodmiennie; bez czego
nikt do targu przypuszczonym być nie może.

Expedytor Jan Biernikow.

Kollegialny Sekretarz Kwiatkowski.

2 Wedle Ukazu JEGO IMPERATOR-
SKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rossyą
etc. etc. etc.

Urodzony Jan Pęczkowski Szambelan b.

D. Polgo pozyska przed Sąd Główny Litw. Wileński 2go Departamentu ciągłego, UUr. Hrabiego Pocieja Oboźnego Litwgo i Kawalera, Apollinarego i Józefa z Chrapowickich Morawskich Szamb. b. D. Polgo, Annę z Wołodkowiczów Obuchowiczową Sędzią Ziem. Mozyrską matkę, Józefę w zamęściu za Ur. Wolskim w asystencyi męża, Annę, Elwę i Reinę Obuchowiczówny córki, Sukcesorów zmarłego Adama Obuchowicza Sędziego Ziem. Mozyr. ich oycą z dokładną opieką, Elżbietę Sierukinową Majorową wojsk Rosyjskich z jej opieką, Franciszką Zabe Czeszniką Witebskiego, Sukcesorów zmarłego X. Goląńskiego, altarysty Jeznińskiego, wysłużonego w Akademii Wileńskiej profesora ś. Teologii Doktora; Xiędza Adama Rymowicza kanonika inflanckiego proboszcza Jeznińskiego; Szymona Wiszniewskiego Kasztelana Król. Polgo, Jerzego Gutta konsyliarza, Szuszczyckiego starostę, Józefa i Annę z Iwaszkiewiczów Bryndzów Sęstwa Brzes., Skieracką Sowietnikową, Xdza Miedzygórskiego plebana dorsznickiego, Charewicz posessora Linkowskiego, Alexandrę matkę Strażnikową Smolen., Samuela syna Pisarza Ziem. Kowień. Lipińskich, Kiersnowskiego Sędziego Wilkom., Xdza Sidorowicza Kanonika, Jakóba i Elwę Muraszków Sęstwa Gran. Kowieńskich, sukcesorów Szwykowskiich niegdyś dziedziców Czabiskich, Dłużniewskiego Porucznika; Józefa Zylińskiego b. Prez. Ziem. Trgo, a teraz Sędziego Gran. Guber. Appel, Zuzannę z Zylińskich Odyńcową Rejentową wspólnie z jej opieką, Tadeusza Matuszewicza Sędz. Gran. Pttu Trgo, Marcina Dzierdziejewskiego, Marcina Łukaszewicza, Alexandra Jotta Porucznika wojsk Polskich, Sukcesorów Karpowicza kapitana, Walentego Mładzianowskiego, Sukcesorów Ignacego Kanonowicza, Brochodzkiego Sędzgo Nowogrodz., Ciechanowieckiego Marsz. Gubern. Witebskiego, Sukcesorów Józefa Strzemeckiego Koniuszego, Ambrożego Rajewskiego, XX. Kamendulów Eremitów Montis Pacis, Xdza Koryckiego Wizytatora XX. Augustyanów, Xdza Bijeyki Przeora XX. Augustyanów Wileń., Xdza Jerzego Pieczulewicza Przeora XX. Dominikanów Wysokodwor.; i zarazem cały konwent tegoż klasztoru, Kościół reformacki czyli jego przełożonych, oraz Pawła Aramowicza Kanonika Zmudzkiego, słowem i dalszych swych Wierzyteli wszystkich powołuje żalcy delator przez ten edyktałny zapowiedź do jednoczesnej w Sądzie Głównym Litwsko Wileńskim 2go Departamentu rozprawy, zakroczyć mającej w rzeczy o to: iż gdy w roku 1805 żalcy delator wspólnie ze zmarłym bratem Bernardem Pęczkowskim, Pułkownikiem wojsk Polskich, od UUr. Hrabiego Jenerała wojsk Polskich i wielu Orderów Kawalera Paca dziedzictwo dóbr Iezna w Litwie i Hołowczyna na Białorusi położenie mających nabyli; wówczas zastali też dobra długami obciążone. Stan tychże dóbr jako ciągle pod dzierżawami chodzących nader w złym i krytycznym położeniu, budowle poniszczone, włościan ubogich, grunta poniszczone wypłotane bez za-

dney herbczyzacyi, wszakże praca, nakłady i usilność w krótkim czasie, postawiły też majątki, bez chluby mówiąc, w najlepszym znaczeniu, ale razem wszystko ex crudo wznosić i zaspakajać długi ciążące, niemogło się obejść bez depansu znacznego i bez zasiłku kredytu, a chociaż za polepszeniem bytu majątkow i za podniesieniem intrat wdubelt spodziewał się żalcy delator wspólnie z bratem łącznie i interessa, acz odprzedając część jaką majątku załatwić i ubezpieczyć dla siebie swobodny kawał ziemi dla wygod życia; nieprzewidziane jednak zrzucenie Opatrzności, tę nadzieję omyliło; w miejscu dziś na schyłku życia używania swobodnego pokoju zesłała smutną koleję, to jest prace bez użytku, nakłady bez korzyści, nadzieje bez skutku. Choć bowiem na wstępie uprzątnąć pierwsze zawady swojej spokojności, to jest: znieść długi obarczające dobra, postanowili żal. delator z bratem wraz po ugospodarowaniu majątków odprzedać dobra Białoruskie, jakoż acz bez korzyści jedynie dla uniknienia długów za 600,000 zł. pol. weszli w układ odstępnictwa na wieczność ze zmarłym Straznikowiczem Woydźbunem, trzebaż trafiać niespodzianego, aby mieć doczynienia z człowiekiem niemającym funduszu odpowiedniego, a tylko wspieranego obcemi łaskami. Ten nadpłaciwszy część przy zawarciu w r. 1810 umowy interczyzney, uwodził ciągłą obietnicą opłacenia reszty summy, a lubo po odkryciu stanu jego interesów była determinacya odprzedać komu innemu, zawsze stawał na przeszkodzie i do upłynienia lat 10 czasu dawności ciągle alarmował, dla czego i dotąd trwa proces ciągły, przez jakowy to zawód nachylił interessa żal. del. i brata jego do smutnego wypadku, a bardziey rewolucya 1812 roku przez najsie wojska nieprzyjacielskiego i przez zabranie produktów i zapasów kilkuletnich, za które przeszło kilkadziesiąt tysięcy rubli Komiteta główne uznały regalizacyi i te dotąd zostają w zawieszeniu bezskutecznem, podobnie aż nadto interessa żalgo zatrwożyły, nakoniec doczekał się tak jak i każdy rolnik za bezcen odchodu produktów ziemnych; co nie tylko nakładów i pracy niewynagradza w ekonomice powszechney, ale nawet trudności czyni wygodnego utrzymania życia, tak dalece, iż ci którzy i od interesów są wolni, miarkować swe potrzeby dzienne muszą, a prócz tego zdradzona ufność w przyjaźni, jak jest wiadoma powszechności, w interessie żalgo delatora ze zmarłym Sobolewem Sowietnikiem, dla którego brat żalgo delatora wylał się, swém zaufaniem i pomocą, dostarczając kaucye na obiekt licytowania podradów, i dla tego że mu dał zupełnie w r. 1814 przez dokument plenipotencyyny powierzenie, i że w onym zamieszczony wyraz wspolnictwa sukcesorowie zeszłego Sobolewa sami będąc winni do znosu długu od oycy skarbowi należnego i nader będąc przeświadczeni w sumieniu, że do żadnego udziału summy nie należał, ani brat żalgo delatora, ani żalcy, przecież przez troskliwe staranie w miejscu winney wdzięczności i zastęptwa odpowiedzi, uciążyć majątek żalgo żądali, przezco Rządzący Senat nabierając przekonania z plenipotencyi, iż brat żalgo delat., był umianowany wspólnikiem, nakazał połowie uzyskać z Jezna

niedoimkę i z tego względu dopiero już majątek żalgo delatora, mimo najsilniejszej obrony, jakie z dowodów okazały się, na Skarb zasekwestrowany został. Gdy takie okoliczności zasmucające wiązać żalgo poczęły, a UUr. Obuchowiczowie i ich córka Józefa pierwsi w zamęściu za bratem żalgo delatora Pułkown. Pęczkowskim, a dziś za Ur. Wolskim będąca, o wypłatę summ należnych nalegając, po przewidzianym processie i po spełnionej tradycyi, znowu przez wydane zapozwy do konkursu powoływali, pragnął z duszy żalcy delator, odprzedać dobra, zaspokoić rzetelnie swych wierzycieli, trafiał sam przez się i przez przyjaciół do tych, którzyby byli w stanie nabycia, ale kiedy nikt determinacyi nieoświadczył, w celu więc dokładnego z Wierzycielami pomówienia i uczynienia układow zawsze z naygorliwszą chęcią zadosyć im uczynienia, w r. przeszłym 1824 miesiąca septembra wezwał do Wilna wszystkich na konwokacyę, sam przed nimi w nayszczerszej postaci, z tą rzetelnością jaką się zawsze rządzi, odkrył żalcy delator stan cały interesów, przez wierną i dokładną sporządzoną tabellę, oraz stan majątku, jak niemiennie własne swoje smutne położenie. Znalazł wszakże wszystkich swych przyjaciół rozczulonych, przekonanie w gruncie ich serca dawało rękomyją żalgo delatora spokojności, wzdrygali się nad koniecznością szukania exdywizy, zaprzestali na tém, aby 5 procentów opłacać, a wszyscy będą czekać sposobney pory i pomyślniejszej do zbycia ziemi, albo zaręczyli sami między sobą na wieczność częstkami rozebrać funda i umiarkować się o spłatę jeden drugiemu, byleby na ominiony termin ś. Jerzego wieczysty tylko 5 procent opłacony został. Ta powolność, ta szczególna dobroć, przez wzgląd na czasy, na rzetelność i otwartość, oraz na wyteżone usiłowania żalgo delatora w zadosyć pełnieniu swoim opisom do naywyższej dorgonney obowiązują żalc. delatora wdzięczności, a pamięć tak dobroczynnych względów rozkwila w każdym czasie serce. Ale kiedy żadnego odbytu na produkta nie było i niema, kiedy za dług obcy zwał się ciężar na żalgo delatora do znosu długu skarbowego i sekwestr przeciął nadzieję opłaty procentu dobrowolnie oznaczonego wieczystego, kiedy sukcesorowie zeszłego Obuchowicza Sędz. Ziem. Mozyrskiego ożywili znowu chęć przez zapozwy w miejscu szukania przyjacielskiego układu i rozebrania fundów na wieczność, na co z głosem Wierzycieli dalszych zgodzili się byli, lecz koniecznie pragną uznania Sądu Taxatorsko Exdywiz., przeto zmuszony po zaszłych już dwóch dekretach nieustannych oświadczyć dopiero taxę dóbr wieczystą, przypozywa żalcy delator pozwem niemiennym edyktałym wszystkich swych obowiązanych Wierzycieli do Sądu Głg. Lit. Wilenskiego zgo ciągłego Departamentu i prosi wzajemnie: 1) o uznanie taxy wieczystej, 2) o determinowanie Sądu powiatowego Ziem. gdzie dobra leżą, nie zaś zjazdowego, a to dla uniknienia kosztów, dla oszczędzenia masy kredalney i aby nie obarczając zjazdowym Sądem, intrat majątku z onych co nayprędzey skarb w swej pretensyi zaspokojony mógł zostać, przezco widoki korzystne i dla żalgo i dla

jego wierzycieli wynikną, 3) uchylenia wszelkich konwicyów, za onymi otrzymanych przezysków prawnych, oraz podniesienia rozciągniętych tradyciów, 4) o nakazanie aby przeznaczyć się mający Sąd Ziem. Exdyw., zdziałał dokładną dobr uległych taxie exdywizyi inventaryą, oraz majątki w administracyą swoją zajął, a z intrat przychodzących dług skarbowy i podatki załatwiał, jako też aby przyzwolitą sustentacyą i lokacyą dla żalgo delatora i jego posługi oraz plenipotentu massowego zapewnił i pewne quantum piemędzy na utrzymanie teyże posługi obrońcy przeznaczył, 5) aby cokolwiek pomnożyć massę kredalną może bez wyjątków wszystkich Debitorów żalgo delatora, jacy z komportacyi wykryją się tenże Sąd exdywizorski do jednoczasowej rozprawy połączył i rekognicyą oraz summ uczynił rozdział, 6) ponieważ kosztem niemałym mury stare zostały przez żalgo delatora restaurowane, i nowe jako to: austerya w miasteczku leżnie, browar piwny, gorzelnia, obory, stodoły zbożowe, wołownia, obudowane jedne z murów drugie z drzewa, zaprowadzone naczynia i różne maszyny ekonomiczne, gatunki bydła, świń, owiec, koni, oraz meble pokojowe i inne fundowe sprzęty, co wszystko stanowią pożytek i wygodę i bez czego dobra ekonomika i przystoynosc domu obeyść się nie mogą. Takie więc artykuły. aby nie były zniszczone i rozmarnotrawione albo bez wynagrody rzetelney na zysk czyy niepozostawione, wypada naprzód, aby co do budowli, naczyń i machin ekonomicznych oraz naczyń browarnych, przez znawców urzędowa położona została ocena, i komu jakie fundum zostanie wydzielone, przytym też budowlę, maszyny i naczynia ekonomiczne w szacunku oddane były, toż samo i względem obory, bez czego upadek rolnictwa następowałby, i względem dalszych żywiołów, oraz mebli i sprzętów domowych, aby postąpiono i przez licytacyą nieoddawaną, a zaś co do koniecznych potrzeb i wygod życia wyłącznem bydź się okaże, to tylko przez licytacyą wyprzedać dozwolić. 7) Ponieważ od czasów jak żalcy delator dobra Jezno nabył dla poprawy stanu włościan żadnych karczem i wyszynku niesubarendował, ale własną propinacyą utrzymywał, jak również i ze młynu arędy niebrał, ale dla porządnieszego utrzymania budowy i maszyny, miarki przyymował, a to gdy pewnego stałego dochodu każdorocznego nie oznacza, a bez determinowania stałej intraty obeyść się niemoże, przeto o poruczenie Sądowi Exdywizorskiemu, aby według powszechnych rozrządzeń Rządowych od lat 10 dosledzał na gruncie przychodów i w proporcyc 10tey części procent wieczysty wyrachował. 8) Aby tenże Sąd Exdywizorski wzajemne żalgo delatora stosunki do Wierzycieli jakie zachodzić mogą rozpoznał. 9) Ponieważ mappy i papiery jeometryczne są dokładnie wygotowane, a więc kiedy przeznaczyć się mogący komornicy do zweryfikowania onych mało mieć będą zatrudnień, oraz gdy Sąd Powiatowy przy załatwieniu innych spraw nie wiele poświęcać będzie czasu do rozpoznania niniejszey konkursowej sprawy, gdyż niesprzeczna tabella wykrywa nieobojętne zawinienia żalk. del., a tylko nie-

które stosunki wzajemne do rozpoznania zachodzą, na co bydź może między żalcym dellrem a kredytorami porozumienie się dobrowolne i dobrowolne wczesne umiarkowanie; przeto ze względu tego raczy mieć Sąd Gł. uwagę na sollarya oznaczyć się mające. Naostatek co do summ funduszowych kościelnych, procenta stosownie do ustawy obliczyć nakazać i pewne środki ubezpieczenia tego ich dochodu przez wydział wyznaczyć, oraz wszelkie dalsze reguły stosownie do praw przedpisać i dla niestawających stron do konkursu amissyą zadeklować. Z wolną poprawą żałoby.

Roku 1825 mca 7bra 19 d., woźny niżej podpisany świadczę, iż z tego autentyku zgodne kopie każdemu z kredytorow pooddzielne w sprawie JW. Jana Pęczkowskiego Szamb.b. Dworu Pol. oczewisto w ręce JJWW. i WW. Alexandrowi Hrabi Pocijowi Oboźnemu Lit. i Kawalerowi, Apolinaremu i Józefie Morawskim, Elżbiecie Sierukinowej Major. Woysk Ros., Jerzemu Gutowskiemu Konsylarzowi, Xdzu Bijeyce Przeorowi XX Augustyanów Wileń, oraz od Anny z Wołodkowiczow matki, Anny, Ewy i Reginy córek Obuchowiczowej i Obuchowiczowień stawającemu plenipotentowi W. JP. Stanisławowi Sidorowiczowi Adw. Sądu Gł., od Józefy z Obuchowiczow Wolskiej stawającemu plenipotentowi W. JP. Konstantemu Dąbrowskiemu Ad. Sądu Gł. w mieście Wileń popodawałem dla wiadomości zaś dalszych wierzycieli mianowicie: Xdza Adama Rymowicza Proboszcza Jeznien., Szymona Wiszniewskiego, successorow Xdza Filipa Neryusza Golańskiego, Joachima i Anny Bryndzow. Skubackiej Sowiet., Xdza Międzygórskiego Plebana Dorsunskiego, Charewicza possesora Linkowskiego, Alexandry matki Samuela syna Lipińskich, Kiersnowskiego Sędz. Włkomirskiego, Xdza Sidorowicza Kan., Jakuba i Ewy Muraszkow, successorow Szwykowski, Dłużniewskiego Por., Józefa Zylińskiego Sędz. Gran. Appell. Guber., Zuzanny Odyńcowej Regentowej i jej opieki, Tadeusza Matuszewicza Sędz., Marcina Dzierdziejewskiego, Marcina Łukaszewicza, Alexandra Jotta Porucz., successorow Karpowicza Kapitana, Walentego Młodzianowskiego, successorow Ignacego Kanonowicza, Brochockiego Sędz. Nowogrodz., Ciechanowieckiego Mar. Guber. Witebs., successorow Józefa Strzemeskiego Koniuszego, Ambrożego Rajewskiego, XX. Kamendulow Eremu Montis Pacis, Xdza Koryckiego Wizytatora XX. Augustyanow, Xdza Jerzego Pieczulewicza Przeora XX Dominikanow Wysokodworskich, Kościoła Reformackiego i jego przełożonych, Pawła Aramowicza Komor. Xięz. Zmudz., w Gazecie Kuryera Litt. umieściłem i o terminie stawania przed Sądem Głównym Wileń. 2go Depar. zawiadomilem.

Stanisław Parymonowski woźny Ptu Wileń.

Roku 1825 mca septembra 19 dnia, przed Aktami Ziem: Ptu Wileń., stawając osobiście woźny wyżej wyrażony relacyą pozewną zeznał i w protokule woznieńskim własnoręcznie rozpisał się. Przyjąłem jest w Aktach świadczę Regent Marcelli Tallat.

Wolno drukować dnia 21 września 1825 roku. Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka,

3 Schedą z Exdywizyi Honoraty Gersdor-
fowej primo voto, a dopiero Rotmistrzowej b.
Woysk Polskich Zmiejewskiej, wydzieloną An-
toninie z Szkleńskich Walterowej, Sowietni-
kowej Nadwornej, z czterema dymami siedzi-
bnemi dusz męzkich po rewizyi piętnaście, żeń-
skich dziesięć liczących się, z gruntem, zarosła-
mi i sianozębiami, włok ośm, morgow szesna-
ście, prętów sto kilkadziesiąt zawierająca, jest
do wyprzedania, ktoby życzył oną nabydź, ma
się udać do Sowietnika i Kawalera Korsaka
Expedytora Pocztańtu Wileńskiego, który ma
pełnomocną do tego plenipotencyą, oraz aby
wszyscy kredytorowie Walterowej Sowietni-
rowej, do pierwszego gbra roku bieżącego nie-
odmiennie z swojemi pretensyami, kartami i
zastawami do wyż zmienionego Sowietnika i
Kawalera Korsaka jawili się, ninieyszą awiza-
cyą upraszam. Dat 1825 7bra 18 dnia.

Экспедиция Почтамта Типулярный Со-
ветник и Кавалеръ Иванъ Корсакъ.

Wolno drukować dnia 20 września 1825
roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

3. Michał Zaleski b. Podkomorzy Ptu Ro-
sjeńskiego massy funduszow i interessow JO. Kozki
Stefanii Radziwiłłówny Jeneralny Prokurator po-
zwawszy raz powtórny do Sądu Kommissyi na in-
teressa Radziwiłłowskie od Rządu ustanowionego,
po zapadłych już kondemnatach, tak WJP. Stanisła-
wa Mirskiego b. kapitana woysk polskich, jako też
sukcessorow zmarłego Bazylego Kochanowicza,
o kassatę pretensyi do massy zastosowanych, o-
wszem o zasądzenie dla massy wykrywających
się należności, gdy miejsce zamieszkania stron
nie jest wiadome, przeto pozwy te według organi-
zacyi do drzwi sądowych zostały przybite i te-
goż czasu to jest miesiąca września 19 dnia roku idą-
cego w aktach Sądu Kommissyi zeznane, o czem
się strony awizują.

Zastępca Jeneralnego Prokuratora Józef Kar-
czewski.

Wolno drukować dnia 20 września 1825
roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

3. Michał Zaleski b. Podkomorzy Rosien-
ski Prokurator massy i funduszow JO. Kozki
Stefanii Radziwiłłówny, wzywa wierzycieli
massy Radziwiłłowskiej, mianowicie: WW.
Alexandrowicza, Budziszewskiego, Borowskiego
Telesfora, Belsnera, Bajera, po Korticellim,
Czeremoskiego, Chevalier, Drużbackiego, Do-
manskie Panny, Gnatowskiego, Gozdziejew-
skiego, Głogowskiego, Gorskiego, Itar Henry-
ka, Ihnatowiczową, Jankowskiego, Kałakuckich,
Kirkowa, Konopackiego, Kunkla, Kosińską,
Krajewskiego, Kuszla Ignacego, Lisieckich,
Levi Saulohn, Łyszkiewiczą, Lempickę, Moy-
kowskiego Xdza Sukcessorow, Małachowskich,
Michałowskiego Stanisława, Obucha Woszcza-
tynskiego, Potocką Zofią, Tyszkiewiczową,
Bazylianow Bialskich, Reformatorów Bialskich,
Bractwo Rożańcowe Bialskie za pośrednictwem
Prokuratorji Królestwa Polskiego, Xży Pija-
row Warszawskich, Potockiego Antoniego,
Szteka, Swierzbinskiego, Sztam kupca, Urban-
owskiego, Wasjutynskiego mecenasa, Wyle-
żyńskiego, Wężyka, Wierzeyską, Wielopolską,
Woynę, Zielinskiego, Zywnego, z Xżat Czar-
toryyskich Senatorową Zamoyską, Lalewiczą
sukcessorow, Lisowskiego, Ledi Piotra, Ke-

drzynskiego mecenasa, Rudzkiego, Richtera,
Zarembskiego, Cieślaka, Drozdowskiego, Finkego,
Frankowskiego, Köhlera, Kerner, Xży Karmeli-
tow Warszawskich, Stanińskiego Alexandra,
Hasman, Michałowskiego Teodora, Weyci-
ckiego, Barwskiego, Popławską Julianę, Pło-
szczynskich, Gilewicz stopień Kepplera prezen-
tującego, Butlera, Baczyńskiego Stanisława, Bi-
linskiego, czyli Balińskiego, Stefana, Kulikow-
skiego Stanisława, Leyzerowicz, ich samych o-
sobiście lub ich sukcesorow, alboliteż prawona-
bywcow, iżby po dekrete kontumacyynym w
dacie 1825 septembra 4 dnia w Sądzie Kom-
missyi Radziwiłłowskiej w Wilnie agitującym
się, na niestawiających otrzymanym, w przed-
miocie urzędzenia hipotek na dobrach massy
w Królestwie Polskim sytuowanych, do roz-
prawy oczewistej w terminie następnym jako
ostatecznym u tegoż Sądu pod rygorem pra-
wa stawili się osobno.

Gdy Ur. Antoni Chrapowicki Amstrath,
w sprawie teyże massy z powództwa WW.
Osipowskich w tymże Sądzie Kommissyi Ra-
dziwiłłowskiej rozwiniętej, z okazji pretensyi
dóbr Romaki i Ginele zwanych, do ewinkowa-
nia massy od zapowiedzianych pretensyi WW.
Osipowskich powołany, miał się powtórnie nie-
stanie, zatym stosownie do organizacyi dla
Sądu Kommissyi przepisanej, w skutek de-
kretu kontumacyynego w dacie 1825 septem-
bra 9 dnia na niestawiającym U. Chrapowi-
ckim otrzymanego, i wyniesionych dalszych
pozwow, Prokurator massy Radziwiłłowskiej
wspomnianego Ur. Antoniego Chrapowickiego
Amstratha, i UUr. Osipowskich, do następnej
rozprawy w Sądzie Kommissyi Radziwiłłow-
skiej wzywa, i o następie mającej z porządku
regestrow rozprawić, ninieyszym awizuje.

Zastępca Jeneralnego Prokuratora Józef
Karczewski.

Wolno drukować dnia 17 września 1825
roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

3. Za Dekretem remissyynym Sądu Ziem-
skiego Pińskiego bieżącego roku augusta 1 dnia
ogłoszonym taxę i exdywizyą funduszow JW.
Wincentego Szyrmy b. Podkom. ptu Pińs. de-
terminującym, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na
dniu 3 7bra do majątności Krotowa w powiecie
Pińskim położonej zjechawszy, po zinwentowa-
niu teyże majątności administracyą W. Florya-
nowi Szyrmie porucił, dla zweryfikowania map-
py p. JW. debitora złożonej sądowego komorni-
ka przeznaczył, komportacyą na JW. debitorze
oraz kredytorach i pretensorach do kancelaryi
Ziemskiej pińskiej na cztero-niedzielną persysten-
cyą w naturze i na rejestrze złożyć na dzień 10
8bra z obowiązkiem w powtórny zjeździe we-
dle potrzeby wierności jey oprzysiężenia naka-
zał, i powtórny zjazd do teyże majątności na dniu
10 nowembra bieżącego roku zadeterminował; w
którym czasie, że nieuważając na czyją bądź nie-
stanność, dzieło exdywizorskie załatwiać będzie i
dla niestawiających mocą remissyynego dekretu
wieczną amissyą zakreśli, interessowane strony
przez ninieyszą awizacyą zawiadamia. W proto-
kule podpisy takowe: Benedykt Nielubowicz P.
Z. P. Prezydujący Exdywizor. Stanisław Swia-
żyński P. Z. P. Exdywizor. Stefan Terlecki Pisarz
Z. P. Exdywizor. Stanisław Odrowąż Wysocki
Ziemski Piński i Exdywizorski Rejent.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 115

Wilno dnia 30 września r. r. 1825 Roku.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Wielebnym i Starozakonnym: Alexandrowi Podkomorzemu Wołkowyskiemu oycowi, Maryannie, Konstancyi i Józefie córkom Olendzkim, Stefanowi Olendzkemu Star. Derkindskiemu, Wincentemu oycu Stanisławowi synowi Rzewuskim, Jakubowi i żonie z Kiryłowskich Tomkiewiczom stopień własny i po Józefie oraz żonie z Kiryłowskich Szezygłińskich reprezentującym, Teofilu matce z dokładem opieki, Wincentemu, Bogusławowi Józefowi synom Johannie córce Eynikom Chor. Michałowi Opulskiemu Chor. woysk polskich, Ludwice z Opulskich matce i jej potomstwu de Rennom Poruczn. woysk francuzkich z dokładem opieki, Felicyanowi Lachowiczowi, włoscianom Starostwa Morgiskiego w asystencyi Rządu, Antoniemu Gorskiemu Podkomor. Szawel, XX. Bernardynom klasztoru Kowien, Ickowi i Gicie Frankmanom mieszkańcom Jaswonskim, Hirszy Icykowiczowi Goldbergowi mieszkańcowi Strzednickiemu, Dymitrowi odstawnemu Jenerałowi, Alexandrowi Rotmistrzowi kawalegarskiego półku, Platonowi Sztabs Rotmistrzowi tegoż półku i Waleryanowi 14tey klasy Grafoin Zuboffom, Siergiejowi Szeremietiewowi Półkownikowi woysk Rossyysk. oraz Rudolfowi Półkownikowi artylleryi konney, Konstantemu Półkownikowi piechoty woysk tychże Braci Grafoin Tyzenhauzom, a zaś Pretensorem i Sukcessorem z Testamentu zeszłej Pawliny Olendzkiej Szamb. b. Dworu Polskiego. przychodzącym, Pawlinie Oranowskiej, Stanisławowi oycowi, Krzysztofowi synowi Olendzkim Pisarzewiczom Litt. Alexandrowi Olendzkemu Podkom. Wołkow., Franciszce matce, Zofii córce Godelowej i Godelownie, Drukowskiemu Lokajowi, niemniej Józefowi Kiełpszowi Sędziemu Gran. Szawel. opiekunowi Oranowskiej i trwoniącemu ruchomość, Pozew edyktałny do Kuryera Litewskiego podający się przed Sąd Ziemski Taxatorsko Ekdywizorski funduszu zeszłego Krzysztofa Olendzkiego Szambelana w mieście powiatowym Rosieniach sądzący się, przy odwołaniu się do dekretów Remissyynych Sądu Głównego Littsko Wilenskiego oraz Ziemstwa Rosien. julii 3 terażn. 1825 r. zaszytych, z powództwa Ur Zofii Platonowny Baronessy Pirch Jenerałowej gwardyi woysk Ross. w asystencyi prawey opieki, a mianowicie wyniesiony oto: skutkiem dwóch Remiss Sądu Głłgo Littsko Wilenskiego zgo Departamentu; 1szey 1824 nowembra 27, 2giey 1825 januaryi 20 ogłoszonych, oddających cały fundusz zeszłego Krzysztofa Olendzkiego Szamb. b. Dworu Polsk. pod rozdział Kredytorom, gdy Ziemstwo Rosiense w rozbiórze przyporuczeń zawartych, po połączeniu przyniesionych żałob w zachodzących stosunkach wyrokiem swym 3 julii terażn. 1825 roku ogłoszonym, załatwiło wstępne działania, a ostateczny rozbiór całego dzieła konkursowego w dniu 2 oktobra terażn. roku z odkładu zakreśliło, w tém zaś zła śmierć Pawliny Olendzkiej Szambelanowej b. Dworu Polskiego dzierżącej nieprawnie majątek Gilwicz, a znaczne summy zawiniącej do

massy, nowe otworzyła pole wszystkim Kredytorom i Pretensorem a mianowicie żalcey Delatorce powołania do jednoczasowey rozprawy wszystkich Donatoryuszow, gdyż taż zeszła Olendzka testamentem swym 1825 junii 26. dnia czynionym a 1 septembra w Grodzie Szawelskim aktykowanym, mimo to: że sama była winną do odpowiedzi, już to ze wspólnie wydawanych z Szamb. Olendzkim obligow, już to z utrzymywania nieprawnie Gilwicz i ruchomości od pory zeyścia męża swego, a ztąd nielegalnie pobieranych i trwonionych intrat, już to ze względu poczynionych kondyktow. w czem na odpowiedź takowego zawinięcia a resztę została obniesiona należność procentowa u Grafoin Tyzenhauzow znajdującą się; a tak gdy nieuczyniwszy satysfakcyi zeszła z tego świata, owszem testamentem próżnym i zmyślonemi stosunkami massując dla siebie 80,000 złotych, oraz ruchomość do reszty fundusz kredytorski przez zapis nielegalny obciążła, ztąd we względzie wstrzymania skutkow nieprawego i na krzywdę trzeciej strony zformowanego testamentu, oraz w porządku probacyi strwonionej ruchomości, i pobierających się nullo jure z Gilwicz intrat do jednoczasowey rozprawy powołują się Donatoryusze a w całym toku zaosnowanego interessu odwoławszy się żalca Delatorka do Remiss Sądu Głłgo dekretow Ziemstwa Rosiensekiego zapadłych, i żałob weń weszłych; przychodząc do Sądu prosi adcytacyi Donatoryuszow, z testamentu wynikłych uznania, komportacyi z onemi naznaczenia wszelkiego tytułu tranzaktow i ruchomości nieprawnie zabranej sub nexo juramenti, majątności Gilwicz zinwentowania, na rozmiar komornikow przeznaczenia, i wzięcia w administracyą, przeznaczenia mieyscowych aktow, poczem skasowania testamentu, i próżno przynoszących się Donatoryuszow stosunkow, a uznania odpowiedzi dla realnych Wierzycieli z funduszu zeszłej Olendzkiej, okazać się mającego, oraz z summ areztowanych; nakoniec zbliżenia skutkow żałobom uprzednim, do dekretu dyllacyynego przez żalcę Delatorkę łączonym i w ony weszłym, skasowania próżnych stosunkow Szeremietiewa i stron dalszych, do żalcey regulowanych; realizowania pretensyi żalcey expensow prawnych powrotu i tego wszystkiego decydowania co rodzaj sprawy stan interessu wymaga, z wolną poprawą żałoby.

Roku 1825 miesiaca septembra dnia. Wozny świadcze iż kopie tego pozwu zgodne z autentykiem na herbawym papierze pisane w sprawie JW. Zofii Platonowny Baronessy Pirch Jenerałowej gwardyi woysk Ross. w asystencyi prawey opieki oczewisto w ręce 1szą dnia 1 septembra JW. Alexandrowi Podkomorzemu Wołkowyskiemu oycowi, Maryannie Konstancyi i Józefie córkom Olendzkim, Pawlinie Oranowskiej, Stanisławowi oycowi, Krzysztofowi synowi Olendzkim Pisarzewiczom Wielkiego X. Litt., Franciszce matce, Zofii córce Godelowej i Godelownie, Drukowskiemu lokajowi, Józefowi Kiełpszowi Sędziemu Gran. Szawelskiemu opiekunowi w dobrach Gilwiczach, drugą dnia tegoż Wincentemu oycowi, Stanisławowi synowi Rzewuskim w do-

brach Ryngowianach. Trzecią Antoniemu Gorskiemu Podkom. pttu Szawelsk. w Szawkianach w ptcie Szawelskim położonych. Czwartą Stefanowi Olenzkiemu Star. Derkin. w Derkin-
ciach. 5tą Jakubowi i żonie z Kiryłowskich Tomkiewiczom w Wintytiszkach w ptcie Telsz. położonych. 6tą dnia 2 septembra JWW. Dimitrowi odstawnemu Jenerałowi, Alexandrowi Rotmistrzowi Kawalergardskiego pułku, Platonowi Sztabs-Rotmistrzowi i Waleryanowi 14 klasy Grafom Zubofom. 7mą Siergiejowi Szeremetiewowi Półkownikowi woysk Ross.. 8mą JWW. Teofili matce z dokładem opieki, Wincentemu, Bogusławowi i Józefowi synom, Johannie córce Eynikom w Liplunach. 9tą Icykowi i Gitcie Frankmanom mieszkańcom Jaswoynskim w Jaswoyniach. 10tą Star. Hirszy Icykowiczowi Goldbergowi mieszkańcowi Strzednickiemu w Strzedniku. 11tą Felicyanowi Lachowiczowi. 12tą Michałowi Opulskiemu Poruczn. woysk Ross., Ludowice z Opulskich matce i jej potomstwu de Rennom w mieście Rosieniach znajdującym się. 13tą Włóścianom Starostwa Morgiskiego w dobrach Morgiskach w ptcie Rosien.. 14tą Dnia 3 septembra Konwentowi Xieży Bernardynow Kowienskich w mieście Kownie. 15tą JW. Rudolfowi Pułkownikowi artylerii konney, Konstantemu Pułkownikowi piechoty woysk Polsk., Braci Grafom Tyzenhauzom w dobrach Pokrzywiu w ptcie Wileńskim znajdujących, a wżyskim w udzielnych kopiach przed Sąd Ziemski Taxatorsko Exdywizorski w mieście Rosieniach sądzący się podałem i o terminie rozprawy przed tymże Sądem zawiadomilem.

Jan Grzegorzewski Woźny Pttu Brasław.
Roku 1825 mca września 12 dnia. Przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziem. Pttu Rosien. znajdując się obecnie Woźny relacyą podanego pozwu urzędowie zeznał. Przyjąłem Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Pttu Rosien.
Wolno drukować dnia 28 września 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Ziem. Pttu Upitskiego w dacie poniższej zapisanego Eorundem pod pieczęcią urzędową wydany.

Roku 1825 mca maja 26 dnia. Przed Aktami Ziemskimi Pttu Upitskiego obecnie znajdując się WJP. Karol Złobicki Graniczny Upitski Sędzia, oświadczenie zapisał własnoręcznie w następującej okoliczności: w Numerze 55 Gazety Kurjera Litewskiego oświadczaający się czytał, iż JO. Xieże Giedroyć b. Rotm. kawalerii narodowej, przez oświadczenie tegoż roku apryla 20. w Akta Ziemskie Upitskie umieszczone, pochlubił się uzyskaniem Dekretu w Czasowym Departamencie zeszłego roku 1824 junii 10 dnia feroowanym, wskazującym summy 10,392 rubli srebr. kop. 78⁵/₁₀ i assygnacyynych 600; z terminem wypłaty w roku terażniejszym 1825 apryla 23 dnia, przy Aktach Ziemskich Upitskich na Hrabini Tadeuszowej Racheli z Kościuszkow Platerowej b. Assesorowej 2go Departamentu Gubernii Wileńskiej i jej potomstwu, a w razie nieopłacenia wolną inekwitacyą do majątkow ewikcyą opisanych, Pomusze i Stare Pokroje zowiących się niemniej i na Sodalizkach, w razie niebicia lokacy: na uprzednich jakie za prawem wieczysto przyznanych 1817 apryla 15 oświadczaający się Sędzia Złobicki nabył i spokojnie przeszło lat 8 wieczysto posyduje, gdy przeto na odpowiedź JO. Xieża Giedroycia oba są wolne

majątki Pomusze i Stare Pokroje ewikcyi uległe, i gdy ma Dekret Xieże Jegomość i może ony exekwować, czemuż tego nieczyni, chyba czeka aby ktoś uprzedził, a wówczas na ucisk obrócił swój regres do niewinnego w niczem Sędziego Złobickiego, JO. Xieciu. Jakiemu gdy już trzy tryjenia kończą się prawem zakreśloney dawności, od wszelkiej przeto odpowiedzi oświadczaającego się Złobickiego uwalniają, broniąc się przeto Sędzia Złobicki od zapowiedzianego ucisku JO. Xiecia Jegomości, publicznie zapowiada przez umieszczenie nawet w Gazecie Kurjera Litewskiego, że dziś są aktualnie wolne majątki Hrabini Tadeuszowej Platerowej, z ewikcyi na odpowiedź uległe, aby przez nieexekwowanie z własnej chęci Dekretu, w czasie nie obrócił swej pretensyi, do wniczem niewinnego Sędziego Złobickiego, w tém własnoręcznie takowe oświadczenie zapisawszy, jone podpisuję, (w protokule podpisano:) Karol Złobicki Gran. Upits. Sędzia.

Zgodno z Protokółem świadczą Dyonizy Poskoczmy Ziemi Pttu Upitskiego Regent.

Wolno drukować dnia 18 września 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

3 Od Littsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na uzyskanie należnych od szawelskiego żyda Josiela Izraelowicza Nuryka Komisyonierowi 10 klasy Fadiejewowi 4000 rub. assygn., i byłemu Smotrytelowi prowiantskiego magazynu 10 klasy Zatieplńskiemu 150 rub. sr., obróconych na uzyskanie skarbowey z nich należności, i należnych od tego Nuryka do skarbu za podrad jego z Kommissyonierem 12 klasy Iskusem Gronskim 216 rub. 16¹/₂ kop. assygn., oddany publiczney przedaży murowany w mieście Szawlach pod N. 118 położony tego Nuryka dom, którego materyały ocenione 400 rub. ass., i do tego przeznaczone na nowo terminy: 1szy 27, 2gi 29, następującego oktobra, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach; azatem życzący kupić zechcą przybyć do tego Rządu na oznaczone terminy. Dnia 21 septembra 1825 roku.

Assesor i Kawaler Nowicki.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Stoła Naczelnik Kowalenok.

3 Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na uskutecznienie należnych od byłego podradczyka żyda Alexandra Łunca znacznych do skarbu uzyskań naprzód za wzięte sposobem pożyczki skarbowe produkta, przeznaczone na przedaży domy w mieście Szawlach żydow Feygi Nurykowej, stary murowany i Hirszy Wulfowicza Nuryka, i materyały murowanego domu w miasteczku Mereczu żyda Cyrlesteina pozostałe od pożaru, i powtórę podług dostawy przez Łunca z Kommissyonierem 12 klasy Fadiejewym, takż oddane na przedaży murowane domy szawelskich obywateli żyda Abrama Eliaszwicza i Ignacego Łunkiewiczza, i do tego przeznaczone na nowo terminy: 1szy 26, 2gi 28 następującego oktobra, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatém życzący kupić pomienione domy zechcą przybyć na oznaczone terminy do tego Rządu. Dnia 21 7bra 1825 roku. Assesor i Kawaler Nowicki.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Naczelnik Stoła Kowalenok.